



Olena Bulygina Stasis (2012)

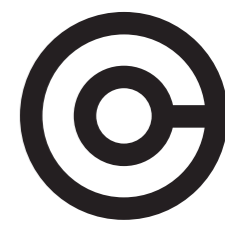
Stasis (zastój) to anomalia czasowa, sztuczna pauza.

Ten budynek kultury w Stachanowie powstał w 1936 roku, ale ukończono go dopiero po II wojnie światowej. Został zaprojektowany tak, aby z góry wyglądał jak eksperymentalny samolot „Maxim Gor-kiy”. Samolot wykonał tylko jeden lot testowy i rozbił się podczas lądowania. Budynek jest ogromny i piękny, przetrwał lata 90-te i został częściowo odnowiony w latach 00-tych. Jest pełen symboli i artefaktów Związku Radzieckiego oraz górniczych odniesień w projektowaniu. Ale w przeciwieństwie do komunizmu i górnictwa w Stachanowie, przemysłowym mieście we wschodniej Ukrainie, gdzie wszystkie kopalnie zostały zamknięte w 1998 roku, nadal funkcjonuje.

Ta historia nie tylko o anachronizmie, teraz przeszłość i teraźniejszość mieszają się w dziwny sposób, podobnie jak świadomość społeczna – 70 lat ZSRR i dwie dekady niepodległości w proporcji procentowej. Przy starych sowieckich symbolach sierpa i młota pojawiają się sztuczne kwiaty, telewizory, pluszowe zastony i „ogródek zimowy”, miejsca do głosowania z wyborów prezydenckich w 2010 roku, które ustawiono w Czerwonym Saloniku. Nawet czerwone flagi z głównego malowanego panelu nie zostały usunięte – tylko gdzieś w połowie lat 90-tych zamalowano twarze Lenina i Stalina.

I to jest też bardzo osobista historia: byłam tu prawie codziennie na różnych zajęciach pozaszkolnych, pamiętam popękane ściany i stare fotele, kolumny, ciągły chłód niskich pięter i atmosferę, która mnie przerażała i fascynowała.

Kiedy wróciłam tu w 2010 roku żeby przypomnieć sobie to miejsce, uderzyło mnie, że wszystko wygląda tak samo i jest tak samo złe.



Olena Bulygina Stasis (2012)

Stasis is a time anomaly, an artificial pause.

The original building was created in 1936, but finished only after WWII. It was designed to look like the experimental plane “Maxim Gorkiy” from above. The plane had only one test flight and crashed during the landing. The building is huge and beautiful, it survived the 90’s and was partly renovated in the 00’s. It is full of Soviet Union symbols and artefacts along with mining references in design. But, unlike communism and mining industry in Stakhanov – an industrial town in Eastern Ukraine, where all mines were shut down in 1998, it is still functioning.

This story is not only about anachronism, now the past and present are mixed in weird way, just like social consciousness – 70 years of the USSR and two decades of independence in corresponding percent ratio. There are artificial cheap flowers, TV sets, plush curtains and “winter garden” near old Soviet symbols of hammer and sickle, there are voting places from 2010 presidential elections, that were set up in the Red Lounge, and red flags from main painted panel were not removed – only faces of Lenin and Stalin were painted over somewhere in mid 90’s.

And this is a deeply personal story: I spent here nearly every day on various after school classes, I remember cracked walls and old armchairs, columns, constant coldness of the low floors and ambience that scared and fascinated me.

When I got back here in 2010 for recognition, it stroke me, how everything was same and wrong.



Olena Bulygina (UA/UK)

<https://cargocollective.com/elenabulygina>

<https://olenabulygina.com/>



